

WŁÓW KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata:

na miejscu 2 złote,
na prowincji z od-
noszeniem do do-
mu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 15 groszy,
na drugiej i trze-
ciej — 10 groszy, na
czwartej — 7 groszy
Ogłoszenia drobne
po 4 gr. za wyraz.
Tłustym drukiem —
podwójnie. Naj-
mniejsze ogłosze-
nie — 40 groszy. Dla
zagranicy ceny o
100 proc. wyższe
Układ ogłoszeń
czterokolumnowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; proszą, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmowane są do g. 12. REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Biada człowiekowi onemu, przez którego zgorzenie przychodzi.
Mat. 18,7.

Triumf Piekła.

»Naprzód» krakowski, idąc wciąż naprzód w podboju Polski na rzecz międzynarodówki czerwono-żydowskiej, ogłosił triumfalnie:

»Po 2 miesiącach trwania, olbrzymia rozprawa skończyła się triumfem sprawiedliwości».

W istocie, z połogu niebajkowej góry akt i rozpraw sądowych, za sprawą krakowskiej ławy przysięgłych, wbrew sądownictwu polskiemu, urodził się tragicznie śmieszny wyrok-mysz.

Wskutek werdyktu ławników, których nazwiska »Głos Narodu» podał w czarnej obwódce, których jednak nazwiska prasa lewicowa nie podała w obwódce czerwonej, bo jest między nimi 5 żydowskich wobec 7 polskich, wskutek tego werdyktu prawo polskie, samo prawo natury, padło bezsilne u bram czerwonego piekła.

Uczynił on je pajęczyną, przez którą przebieły się bąki rewolty, a w której uwieźli jeno, wylęgle w gnoju miejskim, muchy rabusiostwa.

Była rewolta, była zdradziecka, zwierzęca masakra ułanów ks. Józefa, nie okazało się winowajców.

Nikt jej niewinien!

Niel! Jest winowajca! Winowajcą jest Rząd polski, były Rząd ówczesnej większości narodowo-chrześcijańskiej. On winien, albowiem spełnił swój świąty, choć twardy, obowiązek. Niewolno mu było spełnić go, gdyż celem, w który mierzył, był bóg Międzynarodówka, który ma wyłączne prawa do rządów w Polsce.

Niedwuznacznie oskarżali go, w toku rozpraw, latarniowce Libermány, a werdykt przysięgłych potwierdził to oskarżenie ubocznie.

Powiedzieć: była zbrodnia bez zbrodniarzy — równałoby się powiedzeniu: był skutek bez przyczyny, dym bez ognia, piekło bez szatanów. Byłby to absurd zbyt jaskrawy. Nie można zaś było zaprzeczyć, że zbrodnia jest zbrodnią. Byłoby to zbyt przedwczesnym, więc zbyt niebezpiecznym, odsłonięciem słaszowanych kart.

Przyznano więc zbrodniczość zbrodni i znaleziono zbrodniarza w osobie Rządu: Rządu polskiego, broniącego Polski.

Prasa lewicowa wyraźnie oskarżała ławę przysięgłych o to oskarżenie Rządu:

»Werdykt przysięgłych był przede wszystkim wyrokiem moralnego potępienia dla tych pośrednich spraw-

ców tragedji listopadowej, których ramię sprawiedliwości dosięgnąć nie mogło i których polityka wewnętrzna w toku rozprawy stanęła w ponurem świetle, jako główna winowajczyni» (»Kur. Por.» 210).

Bez zachłyśnięcia!

Więc: precz z praworządnością! Odtąd wolno urządzić rewolty i krwawe masakry Wojska! Rewoltantom i masakrantom włos z głowy za to nie spadnie, jeśli tylko czynić to będzie lewica. Werdykt krakowski rozwarł przed nią wrota do tej piekielnej wolności.

Bo, niechby tylko prawica spróbowała tego, już przez lewicę wypróbowanego, środka! Nicby jej nie pomogły najświętsze istotnie motywy walki z gubicielami Ojczyzny.

Mieliśmy wszak wymowną tego lekcję w początkach roku 1923, z powodu tragedji: Narutowicz—Niewiadomski. Pamiętamy, jak lewica harcowała wówczas na koniku praworządności, gdyż była u steru władzy. Pamiętamy, jak o zbrodni jednego szaleńca oskarżała całą »endecję», to zn.: wszystkie żywy naródowe, i widzimy, że po dziś dzień, przy każdej sposobności, powtarza to, wołające o pomstę do Boga, oskarżenie fałszywe.

Prasa narodowa jednomyślnie nazwała wtedy zbrodnię — zbrodnią. Nie cofnął się przed jej potępieniem nawet Nowaczyński, co nie przeszkodziło rządowi generała Sikorskiego zastosować do niego represji, iż zbrodnię gloryfikował, to zn.: wskazał na patriotyczne jej motywy. Sam Niewiadomski, choć nie uznał w swym krwawym czynie winy zbrodni, żądał kary śmierci dla siebie.

Teraz, w zbrodni zbiorowej, tu multuarnej, a z djabelską premedytacją przygotowanej, zabrakło winnych mordu morderców. Te baranki odbierały żołnierzom broń, aby się snać sami nie pokaleczyli. Jeden z tych baranków ma piękne niebieskie oczy i jest kochany przez swoją narzeczoną, zatem... nie może być winien zbrodni (adw. Zubowicz). Jeśli zaszła wina niepraworządności, to winien jej Rząd, przeciwdziałający wybuchowi przygotowanej rebelji!

Słowem, najnikczemniejsze i najgłupsze wykryty, byle, nie tylko wymigać się od odpowiedzialności, ale, ponadto, zwać ją na barki przeciwnika — oskarżyciela.

A po tem wszystkim, nikczemny,

bezczelny triumf w imię »sprawiedliwości«!

Triumf zła nad dobrem, międzynarodówki nad Narodem, zlorządności, osłoniętej pozorami praworządności, nad praworządnością istotną, słowem, triumf piekła.

Wszakże Chrystus niedarmo wyrzekł swoje »biada« taryzeuszom wszystkich czasów, oczyszczającym »co jest zewnątrz kubka i misy, a wewnątrz pełnym drapiestwa i plugaństwa«.

Zyje w Polsce poczucie sprawiedliwości chrześcijańskiej. Zdeptał je werdykt, żydowski z ducha; lecz potężny otrząs zgrozy przebiegł wnet całą, od gór do morza, Polskę.

Z lewicowego posiewu smoczyczych zębów wyrosną bojowcy piekła, którzy, czarem polskiego Jazona zakłęci, zwrócą się sami przeciw sobie i wzajemnie wytepią. Hańba piekielnego ich triumfu będzie ich ściagała z pokolenia w pokolenie, aż sami siebie, w swych bodaj potomkach obrzydą...

W społeczeństwie zdrowem, z taką hańbą żyć długo nie można.

X. Charszewski.

Robotnik i działalność społeczna.

Mowa ks. posła Wóycickiego na Międzynarodowej konferencji pracy w Genewie dnia 21 lipca 1924 roku.

Jestem przekonany, Panie i Panowie, że komisja nasza, pragnąc ustalić tekst zalecenia w przedmiocie racjonalnego wykorzystania wolnego czasu robotnika, dlatego w swym łonie stwierdza tyle nieporozumień, że popelnia — nieświadomie, rzecz prosta — jeden zasadniczy błąd. Chciałbym właśnie dotknąć tego błędu, wynieść go na powierzchnię dyskusji, by go odrzucić, a wtedy łatwo przyjdzie porozumienie, które już wskaże prostą drogę praktycznego rozwiązania naszego zadania.

Błąd ten polega na tem mianowicie, że ogół przeciętny traktuje robotnika, robotnika zbiorowego, klasę robotniczą jako minorenis — wedle wyrażenia prawa rzymskiego, — jako istotę niepełnoletnią, wymagającą od społeczeństwa opieki, specjalnego wychowania. Z tego właśnie błędu zrodził się projekt delegacji angielskiej sprowadzenia całego zagadnienia wykorzystania wolnego czasu robotnika do sprawy wychowania klasy robotniczej. Jest to błąd ludzi, nie rozumiejących samego tła, samej istoty nowoczesnego ruchu robotniczego.

Robotnik współczesny nie chce być traktowany jako minorenis, jako niepełnoletni, conajmniej już od połowy zeszłego wieku czuje się on dorosłym, pełnoletnim, własnowolnym i równoprawnym z innymi klasami społecznymi. A obecna jego słabość, jego niższość wobec innych, bynajmniej nie pochodzi z niepełnoletności, to znaczy nie wypływa ze źródła prawnego, bo wobec prawa jest on równym wszystkim innym o-

bywatelem, lecz płynie wyłącznie ze źródła gospodarczego, czyli że robotnik współczesny jest słaby ekonomicznie. Stąd pochodzi główna jego słabość. I dlatego to należy mu się nie tylko pomoc własnego społeczeństwa, ale i pomoc międzynarodowa — ze strony Międzynarodowej Organizacji Pracy również w dziedzinie jaknajlepszego wykorzystania przezeń wolnego czasu. Chce on bowiem żyć pełnym życiem ludzkim. A ponieważ jego siły gospodarcze nie dorównują jego słusznym pragnieniom, dlatego to pracodawca, państwo i społeczeństwo mają względem niego pewne obowiązki. Jeżeli chodzi o obowiązki pracodawcy, to one bynajmniej nie kończą się na wypłacie robotnikowi jego płacy; podobnie, obowiązku swego państwo nie spłaca jedynie przez prawne regulowanie warunków pracy warstw ludowych; również i obowiązki społeczeństwa, nie zawierają się wyłącznie w prawieniu pięknych kazania robotnikowi. Potrzeba tu czegoś więcej: trzeba mianowicie ułatwić klasie robotniczej wzmożenie jej dobrobytu gospodarczego, rozwoju fizycznego, umysłowego i moralnego.

Zatem wszystkie instytucje, które w danym kraju najlepiej ten dobrobyt i ten rozwój popierają, należy wskazać w tekście zalecenia. Oto jedyn — zdaniem moim — zadanie naszej komisji.

A przeto jestem przeciwny wnioskowi delegata angielskiego, który proponuje zaliczyć tekst zalecenia do wychowania i opieki społecznej nad klasą robotniczą. Ponieważ zaś z drugiej strony większość komisji nie zgadza się na projekt zalecenia, jaki mamy przed sobą, to wnoszę, iżby grupa robotnicza w osobach tu obcych swych przedstawicieli zrezydowała tekst projektu, który posłuży nam za substrat do dyskusji. Robotnik przecie, jak powiedziałem, dopiero co, jest pełnoletni, niech więc wyrazi swą wolę, niech powie jakie instytucje pragnąłby mieć czy ze strony pracodawcy swój czas wolny od zajęć zarobkowych.

Wnoszę tedy, iżby Prezydium Komisji zwróciło się do obecnych tu przedstawicieli grupy robotniczej, aby zechcieli na najbliższe posiedzenie przygotować tekst projektu zalecenia w przedmiocie wykorzystania wolnego czasu pracowniczego.

Echa napadu na Stołpcę.

W związku z zuchwałym napadem bandy dywersyjnej na Stołpcę, komitet polityczny rady ministrów obradował dwukrotnie w ciągu dnia wczorajszego. Powzięto szereg uchwał, mających na celu szybką likwidację zajścia, oraz przedsięwzięcie środków odpowiednich, któreby uniemożliwiły podobne wypadki na przyszłość.

Na miejsce wydarzeń ministerjum spraw wewnętrznych wysłało inspektora głównej policji państwowej p. Galla.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o napadzie, p. minister spraw wewnętrznych Hübner, porozumiał się telefonicznie za pośrednictwem województwa lwowskiego z p. premierem

Wl. Grabskim, który bawi na wy-
czasach w Koszowie, obok Kołomyi.

Wedle wiadomości, które rząd
otrzymał wieczorem, bandę, która do-
konała zuchwałego napadu na Stołpce,
nasze siły pościgowe otoczyły pod
Kolosowem. Wywiązała się krwawa
walka. Z rąk bandytów padło 7 po-
licjantów.

Wszystkie władze i wojsko, sta-
rostowie wszystkich powiatów oraz
sąsiednie województwa są powiada-
mione. Na całym terenie wojewódz-
twa wszystko w ostrym pogotowiu.
Wojewoda wyjechał do Stołpiec.
Ogólne kierownictwo akcji pościgo-
wej objął dowódca 9-ej brygady jazdy.
Z Nowogródka wyjechał do Stołpiec
wojewoda w towarzystwie władz są-
dowych. Według telefonicznych in-
formacji komendy policji z Nieświeża,
bandy są otoczone w okolicy Kolo-
sowa i walka z nimi trwa. Część
bandy w liczbie 15 osób, przekroczyła
granicę sowiecką.

Polska Agencja telegraficzna do-
nosi:

Zarządzonej pościg wszedł w stycz-
ność z wycofującymi się oddziałami
dywersyjnymi. W potyczce, która
się wywiązała, został ranny jeden
z ułanów. W trakcie pościgu odebra-
no uchodzącym dywersantom jeszcze
dwa karabiny maszynowe, pięć ręcz-
nych i trzynaście granatów. Ucho-
dzący oddział dywersyjny rozdzielił
się na 4 plutony, z których jeden
zdołał przejść granicę sowiecką pod
Kolosowem. Graniczna placówka
bolszewicka gęstym ogniem ostrzeliwa
ścigające oddziały polskie. Los po-
zostałych plutonów nie jest dotych-
czas ustalony.

Ujęty ranny partyzant zeznał, że
należy do oddziału dywersyjnego,
zorganizowanego na terytorjum so-
wieckim.

Agencja Wschodnia donosi:

Dochodzą wiadomości o zezna-
niach, złożonych przez ujętych ban-
dytów, uczestników napadu na Stołp-
ce. Z zeznań tych wynika, że ban-
da pochodzi z terytorjum sowieckie-
go. Główny jej sztab znajdował się
w Mińsku. Bandyci przez czas dłuż-
szy ćwiczyli się wojskowo pod kie-
runkiem instruktorów, którzy nastę-
pnie dowodzili bandą podczas napadu.

Banda przyjechała do granicy na
samochodach ciężarowych i przed
samą granicą zaopatrzyła się w broń
i amunicję, uprzednio już przygoto-
waną.

Prace nad budżetem roku 1925.

W chwili obecnej władze 1-ej
i 2-ej instancji opracowują swoje
budżety na rok przyszły; projekty
te w ciągu m. sierpnia będą rozpa-
trzone przez władze odnośnych m-stw,
które je uzupełnią własnymi budżet-
tami i przedłożą m-stwu sk-rbu. Stać
się ma to najpóźniej do dnia 10
września r. b.

Równocześnie m-two skarbu u-
stali w przybliżeniu sumę spodzie-
wanych w r. 1925 dochodów pań-
stwowych.

Od dnia 11 września rozpoczną
się t. zw. rokowania budżetowe, po-
legające na konferencjach dep. bud-
żetowego m-stwa skarbu z poszcze-
gólnymi m-stwami i mające na celu

zgodne ustalenie wysokości docho-
dów i wydatków. Równocześnie zo-
stanie ostatecznie ustalony dla ka-
żdego ministerstwa schemat budżeto-
wy, zreformowany stosownie do po-
trzeb administracji i mający na celu
zmniejszenie czynności organów ra-
chunkowych.

Projekt budżetów przekraczają-
cych wydatki w r. 1924 lub nie u-
względniających redukcji przeprowa-
dzonych przy współudziale, komisa-
rza oszczędnościowego, — minister-
stwo skarbu wogóle rozpatrywać nie
będzie i przystąpi do jednostronne-
go ułożenia preliminarzy budżetowych
danych ministerstw.

Rząd a Targi Wschodnie.

W Ministerstwie spraw zagranicz-
nych odbywa się pod przewodnictwem
ministra dra Bertonięgo konferencja,
w sprawie poparcia przez rząd tego-
rocznej kampanji Targów Wschod-
nich. Omawiano zwłaszcza sprawę
zniżek kolejowych osobowych i to-
warowych. Uznano za wskazane, aby
Ministerstwo kolei udzieliło nie tylko
wycieczkom zbiorowym lecz i osobom
pojedynczym, udającym się na Targi
Wschodnie 33 proc. zniżki od ceny
biletów jazdy. Uchwalono poczynić
starania o wprowadzeniu pociągów
dodatkowych i bezpośrednich między
Lwowem, Piotrowicami, Katowicami
i Warszawą, jak również dodania

specjalnych wagonów do Lwowa
z Gdańska, Poznania i Łodzi. Wresz-
cie omawiano udział Ministerstwa Ko-
lei w Targach Wschodnich w chara-
kterze wystawcy. Pawilon kolejowy
zaopatrzone w mapy, wykresy, tablice
i broszury obrazujące stan naszego
kolejnictwa, posiadałby zarazem biuro
informacyjne, co do kosztu przewozu
towarów przez Polskę, uwydatniając
w ten sposób znaczenie Polski jako
kraju tranzytowego. Omawiano rów-
nież ewentualne wystąpienia na
Targach Wschodnich M-stwa Robót
Publicznych, które przedstawiłoby ma-
py dróg wodnych i plany ich dalsze-
go rozgałęzienia.

Niema spokoju na Bałkanach.

WIEDEN (A. W.) Agencja Coorr
Ost donosi z Bukaresztu, że rząd ru-
muński jest zdecydowany przeciw-
działać przewrotowi w Bułgarii, który
ma być dokonany przez bułgarską
partję agrarną w związku z organi-
zacjami macedońskimi. Na granicy
bułgarskiej skoncentrowano znaczne
siły wojskowe. Attache wojskowy w
Sofji otrzymał polecenie wyjazdu.
Również i Turcja ma wziąć udział
w tłumieniu powstania macedońskie-
go. To samo źródło donosi, że w Bu-
kareszcie odbyła się pod przewodnic-
twem prezesa ministrów Bratianu

nadzwyczajna rada ministrów. Wy-
niki posiedzenia utrzymywane są w ta-
jemnicy ścisłej. Policja wydała zarzą-
dzenie przeciwko szerzeniu niepoko-
jących wiadomości.

WIEDEN (PAT). „Neue Freie Pres-
se” donosi z Białogrodu, że wedle
niesprawdzonych dotychczas pogło-
sek, rząd bułgarski powołał do czyn-
nej służby 3000 rezerwistów. Jugo-
słowiański poseł w Sofji, Ratocz,
przybył wczoraj do Białogrodu i zło-
żył Ministrowi spraw zagranicznych
Marinkowici sprawozdanie o situa-
cji w Bułgarii.

Wrażenia z wycieczki na Górny Śląsk.

Projektowana od kilku tygodni wycieczka Sto-
warzyszenia Młodzieży Kat. w Kowalu — na Górny
Śląsk w dniu 2 lipca t. r. doszła do skutku.

O godzinie 3-ej po południu w dniu 2 lipca
b. r. zebraliśmy się w liczbie 74 osób do kościoła
parafjalnego w Kowalu, gdzie ks. kanonik Zbirocho-
wicz, jako nasz proboszcz, odprawił krótkie nabożeń-
stwo z błogosławieństwem Bożem na drogę. Na-
stępnie wsiedliśmy na przygotowane już furmanki
i wyruszyliśmy do stacji kolejowej Czerniewice, od-
ległej od Kowala 5 kilometrów.

Jesteśmy na stacji Czerniewice o godzinie 4-ej
po południu. Tutaj, po sprawdzeniu liczby uczestni-
ków wycieczki, ks. Patron W. Dziwok, inicjator i or-
ganizator wycieczki, załatwił formalności kolejowe.
Na twarzach wycieczkowiczów i wycieczkowiczek
znać wesołość i zadowolenie, że oto jadą zwiedzić
prastarą dzielnicę piastową i przekonać się naocz-
nie że: „piękna nasza Polska cała, piękna żywna
i niemała”... Jadą naocznie zobaczyć ten dzielny lud
górnos Śląski, który swą polskość pieczętował krwią
własną i który, pomimo kilkusetletniej niewoli i oder-
wania od Macierzy, nie dał się zgermanizować bru-
talnemu, krwiożerczemu Niemcowi-prusakowi. Jadą
zobaczyć bogactwa ziemi Górnos Śląskiej, która tak
mała, jednakże tak bogata... Takie i tym podobne
myśli plątały się w umysłach wycieczkowiczów.

„Pociąg nadchodzi w stronę Warszawy” — sły-
chać głos funkcyjnarusza kolejowego. Wychodzimy wszyscy
szybko na peron i za chwilę staje na stacji pociąg,
który ma nas wieźć do celu naszej wycieczki.

Siadamy do ładnego dużego pulmanowskiego
wagonu, który jest przeznaczony wyłącznie dla naszej
wycieczki i po parominutowym postoju ruszamy

w dalszą drogę. Po ulokowaniu się w przedziałach
wagonu młodzieńcza swoboda szukała swego ujścia.

Ci, dla których podróż koleją, zwłaszcza w dalszą
drogę, nie jest nowiną, odpoczywali sobie. Jednakże
nasi młodsi druhowie i druhnny, którzy może poraz
pierwszy jadą na większy dystans, a takich była
większość, zaciekawiali się oglądaniem naszych pol-
skich pól i łąk, naszych wsi, miasteczek i miast...

Za pół godziny minęliśmy ziemię kujawską,
stacje: Chodecz, Krośnice i wreszcie dojechaliśmy
do węzłowej obecnie stacji — Kutno. Stamtąd idą
pociągi na Poznań przez Strzałkovo, na Płock przez
Gostynin, na Warszawę przez Skierniewice, względnie
Łowicz-Bednary, oraz na Toruń przez Aleksandrów-
Kujawski. Przy takiej pomyślnej komunikacji kole-
jowej Kutno, jako miasto, ma dobrą perspektywę
rozwinienia się.

Mijamy dalej stację Żychlin (dawniej Pniewo),
Jackowice i dojeżdżamy do Łowicza, który jest rów-
nież stacją węzłową. Jeszcze trzy kwadransy i je-
steśmy w Skierniewicach. Punktualnie godzina 8-a
wieczorem. Ponieważ w Skierniewicach dla pasaże-
rów jadących w stronę Łodzi, Częstochowy, Krakowa
wypada t. zw. „przesiadka” i nam też to samo wy-
padało zrobić; jednakże, mając oddzielny wagon,
nie potrzebowaliśmy tego czynić, gdyż wagon po-
prostu odpięto od pociągu idącego bezpośrednio do
Warszawy, a my będziemy czekali na pociąg idący
do Katowic. Będziemy oczekiwali dwie może trzy
godziny; tymczasem dowiedzieliśmy się, że wy-
ruszamy ze Skierniewic dopiero o dwunastej z minu-
tami w nocy — przeszło cztery godziny czasu.

Korzystając więc z przerwy podróży, jedni
wyszli na herbatę do bufetu kolejowego i dowiedzieli
się, że woda znacznie zdrożała, gdyż przed wojną
szklanka herbaty w Skierniewicach kosztowała 10
groszy, obecnie kosztuje 25 groszy i to jeszcze po-
dobno z nienaturalną słodyczą; bułeczka 4-o gro-
szowa obecnie 15 groszy i t. d. i t. d. Drudzy
wyszli na miasto, jednakże, z powodu zmroku, nie

mogli dużo zwiedzić i zawrócili z powrotem do wa-
gonu. Jeszcze inni przechadzali się poprostu po
dworcu, po peronie kolejowym i z ciekawością przy-
glądali się ładnemu bądź co bądź gmachowi, jakim
jest bezwątpienia dworzec w Skierniewicach. Acz-
kolwiek do godziny dwunastej jeszcze daleko, je-
dnakże nadszedł czas, w którym w domu wszyscy
kładli się na spoczynek, a więc do oczu przyszedł
gość nocny — sen. Powróciliśmy wszyscy z powro-
tem do naszego wagonu, gdyż niezadługo miał na-
deść pociąg od strony Warszawy, który nas po-
wiezie do celu naszej podróży.

W wagonie jedni uprzyjemniali sobie chwile wza-
jemną rozmowę, inni zagrali sobie w „preferansę”,
inni w warcaby lub szachy, a jeszcze inni, a tych
prawie że było najwięcej, próbowali odpocząć, czyli
zasnąć. Wiadomą jest rzeczą, że sen w wagonie
trzeciej lub czwartej klasy nie należy do rzeczy
przyjemnych, jednakże po większym znuczeniu zdrowy
organizm spocznie choćby i na kamieniu. I byłaby
może ta krótka noc letnia spędzona w powyższy
sposób, jednakże znalazł się wesoły i dowcipny Mi-
chał, który z nocy usiłował zrobić dzień, w tem zna-
czeniu, że swojemi oryginalnymi żartami, wesołością,
dowcipami, śpiewem, wspólnie ze swą drużyną, zbudził
wszystkich ze snu.

Pociąg już szybował dalej; mijaliśmy Koluszki,
Piotrków; jednakże Michał się już wyczerpał i sam
po znoonej pracy zasnął; w jego ślady poszli i inni.
Usnąłem i ja, jednakże, z przyczyny interesowania
się wycieczką, niezadługo obudziłem się. Patrząc przez
okno wagonu — Częstochowa. A tam na wzgórzach
widać Jasną-Górę, świątynię narodową. Według
obietnicy ks. Patrona w powrotnej drodze mamy
wstąpić i do Częstochowy na Jasną-Górę.

d. c. n.

A. M.

M Y S L I.

Wybrał El. El.

Inna rzecz myśleć zdaleka o ostat-
niej chwili, jak o spokojnem zaśnię-
ciu, a inna patrzeć na męczarnie
istoty, droższej nad życie.

H. Sienkiewicz.

Potęga umiejętnej reklamy.

Ważne dla handlu i przemysłu.

Wielkobbrytyjska wystawa w Wem-
bley gościła międzynarodowy Związek
Stowarzyszeń Reklamowych. Posie-
dzenie zagaił były premier Baldwin,
który rzekł m. i.:

»Inseraty w dziennikach, to naj-
pewniejszy i najpotężniejszy sposób
zestknięcia kupującego z towarem.
Inserenci pojęli już, że należy unikać
reklamy beczelnej i krzykliwej,
która raczej zraża publiczność, pod-
czas, gdy reklama mądra, gustowna
i celowa, przyciąga ją bardzo silnie».

Były minister skarbu, sir Horne
oświadczył: »Tylko mówienie prawdy
zdoła inseratowi zapewnić powodze-
nie. Zalety inseratów solidnych, obli-
czonych na dłuższą trwałość, zjedna-
nie klienteli dla prawdziwie dobrego
towaru, są tak niewątpliwe i bijące
w oczy, że nikt przy nich wszelkie
»hochstaplerskie» krzykliwe reklamy
oszustów. Nie zaszkodzi przytem
pewna przesada w treści, ponieważ
inseraty ściśle rzeczowe nie robią na-
leżytego wrażenia.

Tak więc inserenci powinni umiar-
kowanie używać hasła: »uczciwość
w reklamie», lecz z drugiej strony
nie mają przesadzać w chwaleniu
swych towarów, bo przenikliwość
ludzka wyczuwa właściwą miarę i spie-
szy z zaufaniem do tego kupca, który
najdowcipniej, najniewidoczniej, a jed-
nak najrzetelniej zdoła się wbić w pa-
mięć klientów.

Sir Filip Lloyd-Greame, były mi-
nister handlu (ten się chyba zna na
rzeczyl...) z naciskiem podkreślił, że
wartość inseratów w dziennikach jest
wprost nieoceniona, ona jedyna zdo-
na jest usunąć bezrobocie, spotęgować
podaż i popyt, nawiązać stałe stosun-
ki handlowe.

Wreszcie dodać należy, że najlep-
szą formą reklamy jest inserat stałe,
choćby w niezmiennionej formie, pow-
tarzany przez długi czas. — Ten typ
reklamy przyzwyczajają czytelnika do
nazwiska danej firmy i wyrabia w nim
przekonanie o jej solidności.

Co niesie dzień?

SIERPIEN
7
CZWARTEK

Dziś: Kajetan w., Donat b. m.
Jutro: Cyrjak z tow. mm., Emiljan b. m.
Wschód słońca o g. 4.30
Zachód o g. 7.40
Wsch. księżycy o g. 12.6
Zachód o g. 10.51

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Sierpnia	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
5	21	57,0	16,7	0	C-0
6	7	58,5	18,3	9	W-2
6	13	58,3	17,0	10	W-2

Najwyższa temperatura w dniu 5 sierpnia wynosiła 23,6; najniższa wynosiła 8,8 opad 0,0 m.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1-4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12-13 i pół.

Z giełdy d. 6. 8.

Dolar	5,16
Funt angielski	22,89
Frank szwajcarski (100)	96,80
Frank francuski (100)	27,34
Frank belgijski (100)	24,73
Liry włoskie (100)	22,62
Korony czeskie (100)	15,33
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poz. premj. o.90, 8% poz. złota	6,60
6% poz. serja II A. o.81, 6% pożycz. dol. 2,75, 4 1/2% listy zastawne	12,50
Tow. Kredytowego Ziemińskiego — 5% listy M. 12,50, wart. 1 gr. czyst. zlot. 3 zł. 44,71 gr. Za rubla złotego	placono 2 zł 69 gr — 2 zł 70 gr.

Na rzecz Straży. Dziś w czwartek w »Stinksie« wyświetlana będzie »Nieznanoma z zaulka lez«. Dochód przeznaczony na rzecz naszej Straży Ogniowej, która w tym roku święci jubileusz 50 lecia. Zasilenie funduszami Kasy Strażackiej, która w tym roku ma wielkie wydatki jest ze wszechmiar godne polecenia, gdyż zasługi Straży są wielkie.

Z Rady Miejskiej. Prezydent Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków magistratu o przybycie w pełnym składzie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu we czwartek dnia 7 sierpnia 1924 r. o godzinie 8 wieczorem. Porządek obrad: 1). Odczytanie protokołu po przedniego posiedzenia; 2). Zatwierdzenie projektu regulacji miasta Włocławka; 3). Sprawa nabycia budynków potartacznych; 4). Sprawa regulacji ulicy Rolińskiego.

Włocławek dnia 4. 7. 1924 r.
Prezes (—) Dr. Piasecki.
Radny Sekretarz (—) L. Opoczyński.

Interwencja rządu w sprawie niżki cen mąki i chleba. Jak wiadomo, właściciele młynów tłumaczyli wyższe ceny żyta wzmocnionym eksportem zagranicę i w ten sposób usprawiedliwiali podwyższenie cen mąki. Nad sytuacją tą obradował dnia 5 b. m. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów pod przewodnictwem Pana ministra Klarnera, który przewodniczył w zastępstwie nieobecnego p. premiera Grabskiego. W sferach rządowych postanowiono ingerować energicznie w stosunki, jakie wytworzyły się na rynku zbożowym i mącznym, nie schodząc w żadnym razie z dotychczasowego stanowiska konieczności obniżenia cen chleba i mąki.

Importowanie do Polski wyrobów z białego złota. Na rynku polskim pojawiły się importowane z Ameryki wyroby z białego złota, które są stopem złota z niklem lub palladem. Wobec tego, że ustawy probiercze, rosyjska i austriacka, obowiązujące u nas dotychczas, nie uznawały tego typu stopu, Główny Urząd Probierczy przystąpił do opracowania rozporządzenia rządowego, zmieniającego arty-

kuł 512 ustawy probierczej rosyjskiej. Według projektu tego dopuszczalne ma być na terenie b. zaborów rosyjskiego i austriackiego stosowanie domieszek do złota, niklu i palladu.

Inkaso zaliczeń kolejowych przez P. K. O. Na skutek porozumienia P. K. O. z Min. Kolei Żel., zaliczenia kolejowe mogą być wpłacane przez kasy kolejowe bezpośrednio na rachunek wysyłającego. W tym celu osoby wysyłające towar winny do listu przewozowego dołączać blankiet nadawczy P. K. O.

Oszustwa przy manipulacji celnej. Zainteresowane władze zaobserwowały, że, licząc na zmylenie czujności władz celnych, niektórzy importerzy wyzyskują t. zw. świadectwa pochodzenia na towary, korzystające z konwencyjnych zniżek celnych, podczas gdy importują towary, niekorzystające z tych zniżek. Wobec tego Min. Skarbu wydało zarządzenie, aby tego rodzaju oszustwa, lub nawet usiłowania oszustwa ścigane były z całą surowością prawa.

Państwowe Kursy Ogrodnictwa w Poznaniu. Dyrekcja kursów zawiadamia, że zapisy na rok szk. 1924/5 przyjmowane są od dnia 1 sierpnia do dnia 15 września. Wszelkie zgłoszenia oraz zapotrzebowania programów kierować należy do kancelarii Kursów — Poznań I, Solacz Dom.

Druga rata dopłat do patentów. W dniu 20 b. m. upływa ostateczny termin dopłaty drugiej raty do patentów. Termin ten przedłużony nie będzie i po upływie jego władze skarbowe przystąpią do kontroli świadectw przemysłowych.

Projekt obniżenia opłat wywozowych od szmat. Wobec zupełnego zastoju w dziedzinie eksportu szmat, co eksporterzy tłumaczą wysokością opłat wywozowych, wynoszących obecnie 1.500 zł. od wagonu, w sferach rządowych rozpatrywana jest sprawa obniżenia tych opłat. Zainteresowane sfery handlowe domagają się obniżenia opłat wywozowych do 300 zł. od wagonu i to uważają za stawkę maksymalną. Jak nas informują, tak znaczna redukcja nie nastąpi, natomiast przewidywana jest zniżka z 1.500 zł. na 800 zł. od wagonu.

Wzrost oprocentowania wkładów oszczędnościowych P. K. O. Komitet dyrekcyjny P. K. O. zdecydował podnieść od dn. 1 sierpnia r. b. oprocentowanie wkładów oszczędnościowych do 9% w stosunku rocznym. Zaznaczyć należy, że wkłady oszczędnościowe na książeczki P.K.O. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe w państwie w liczbie około 2.800. Wyplatę wkładów uskuteczniają również urzędy pocztowe, przyczem kwoty do 50 zł. można podnosić w każdym urzędzie pocztowym codziennie za okazaniem jedynie książeczki. Wyższe sumy wypłacane są w urzędach pocztowych po nadesłaniu do P. K. O. w Warszawie wypowiedzenia, z zaznaczeniem który urząd pocztowy ma wypłatę uskutecznić. Kasy P. K. O. w Warszawie wypłacają bezzwłocznie każdą sumę bez ograniczenia wysokości. Najniższa suma wkładu wynosi 1 zł.

Statystyka sądów doraźnych. Według urzędowych danych statystycznych w ciągu r. 1923 sądy doraźne na całym terenie Rzplitej skazały ogółem 313 osób, z tej liczby na karę śmierci 109 osób.

Stan zdrowotny. Za czas od 27 lipca do 2 sierpnia r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych: We Włocławku 1 i przypadek tężca, Sokolowo gm. Piaski, 1 przypadek duru brzusznego.

6.641 kaloryj

zawiera węgiel z kopalni

„Hr. Renard”

według badań przez „CHEMICZNY INSTYTUT BADAWCZY” we Lwowie w kwietniu 1923 roku.

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard”, wydając tak dużo ciepła, jest najoszczędniejszym i najtańszym opałem.

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard” posiadają następujące składy węgla:

1. Jan Klabecki, Brzeska 8.
2. Gracjan Cywiński, Bednarska 2.
3. Stow. „Ogniwo” Toruńska
4. Zofja Surowiecka 3-go Maja 7, (dawniej Hotel Mazowiecki).
5. St. Lewandowski, Królewiecka 30.

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard”

wysyła wagonami na różne stacje szerokotorowych i wąskotorowych kolejek, a we Włocławku odstawia do domów od 20 korcy

HURTOWNIA OPAŁOWA M. NAPIÓRKOWSKI
KALISKA 17, TEL. 209.

Krwawy wiec P. P. S. w Warszawie.

W niedzielę w Teatrze »Powszechnym« P. P. S. o godz. 10 rano urządziła wiec protestacyjny przeciwko 8 godzinnemu dniu pracy. Na wiec, który zgromadził kilkatisięczny tłum przybyli także komuniści z postem Królikowskim na czele. Komuniści, chcąc przelicytować P. P. S., niejednokrotnie próbowali przemawiać z trybuny, na co, znajdujący się w ogromnej większości, zwolennicy P. P. S. reagowali... pięściami.

Mimo to około godziny 1 po południu na mównicę wszedł 35-letni komunista Wiktor Biały (Bednarska 7), któremu nikt nie pozwolił przemawiać, lecz dość dotkliwie poczęto go turbować, wobec czego Biały, rezygnując już z przemówienia, pośpiesznie wycofał się na ulicę, gdzie podążyli za nim również liczni wiecownicy.

Tłum dogonił jednak Białego i począł bić go kijami, a gdy ten chciał się ratować, ktoś z tłumu dał do uciekającego kilka strzałów z rewolweru. Jedna z kul przeszła na wylot prawie płuco uciekającego, mimo to Biały przebiegł jeszcze kilkanaście kroków i padł przed domem № 72 przy ulicy Leszno. Przewieziony przez Pogotowie do szpitala św. Ducha, Biały nie odzyskując przytomności po kilku godzinach zmarł. Jak się później na śledztwie okazało Biały rozdrażnił tłum, grożąc obecnym na wiecu w teatrze — nożem.

A tymczasem w teatrze rozpoczęła się bójka, przenosząc się następnie na ulicę i zamiast dyskusji i ar-

gumentów poszły w ruch łaski, kamienie, noże i t. p. W czasie zajścia doznało cięższych lub lżejszych uszkodzeń ciała 12 uczestników wiecu. Po opatrunku w bramie domu przy ul. Leszno 72, zostali oni zatrzymani przez policję polityczną. W czasie, gdy na alarm jechał na miejsce zajścia samochód ciężarowy ze szkoły policyjnej, w którym znajdowało się 44 policjantów, przed domem № 70 przy ul. Leszno, wskutek nagłego zakrętu celem podjechania do chodnika, lewy spróchniały bok samochodu oderwał się i 38 policjantów spadło na jezdnię. Poraniło się 10 policjantów, a między nimi przed. V komis. Maksymilian Poboży, który doznał złamania lewego podudzia, pozostali zostali lekko potłuczeni.

Zabity komunista Biały przed dwoma laty dokonał napadu rabunkowego na klatce schodowej w domu № 23 przy ul. Siennej na urzędnika dr. Goldfiusa—z domu handlowego Romana Kunkela, lecz rabunek się nie udał i Białego ujęto. Został on potem wypuszczony na wolność.

Dzięki sprawności policji, miejsce »boju« było w b. szybkim czasie opatrowane, poczem policja przywróciwszy ruch normalny, pozwoliła na dalsze kontynuowanie wiecu, który przeciągnął się do późna w wieczór.

Na miejsce wypadku wraz z policją przybyli: Komendant Okręgu p. Czyniowski, jego zastępca p. Charlemagne, nadkomisarz p. Chelmiński i komisarz p. Lewandowski.

Państwa Bałtyckie a Sowiety.

MOSKWA, (A. W). Konferencja kolejowa w Rydze zakończyła się podpisaniem układu kolejowego między Związkiem Sowieckim, Łotwą i Estońską.

Zgon Józefa Korzeniowskiego.

LONDYN (Pat.) Zmarł nagle w własnej willi w okolicy Canderbury Józef Conrad Korzeniowski, jeden z współczesnych największych nowelistów angielskich, przeżywszy lat 67.

Kupujcie tylko oryginalny

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

Choroby piersiowe (płuc)

leczy „BALSAM THIOCOLAN AGE”

Jednocześnie i przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chroblliwe poty. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Z KRAJU.

Bydgoszcz. (Przyjazd Prezydenta Rzplitej. Przeniesienie województwa). Miasto żyje pod wrażeniem przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który bawił tu w niedzielę i poniedziałek. Przyjęcie było bardzo uroczyste. Dostojny Gość wziął udział w otwarciu boiska sokolów, w regatach, poświęceniu sztandarów 59, 61 i 62 pp., w uroczystym posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej, otwarciu wystawy terminatorów i w wyścigach ułańskich.

W tych dniach bawił w Warszawie wojewoda pomorski dr. Wachowiak w towarzystwie radcy prawnego województwa pomorskiego. Pobyt ten jest w związku z zamiarem rządu przeniesienia siedziby województwa pomorskiego z Torunia do Bydgoszczy. Sprawa pomieszczeń w Toruniu przedstawia ogromne trudności tak, że województwo nie ma odpowiedniego lokalu. Rząd wobec tego postanowił załatwić kwestję przeniesienia województwa definitywnie.

Miasto Bydgoszcz uczyniło daleko idące przyrzeczenia, które rząd rozważa pod kątem konieczności oszczędności skarbowych.

Jak wiadomo uchwalone przez Izbę pełnomocnictwa daje rządowi możliwość rozszerzenia dotychczasowych granic województwa pomorskiego. Okazało się to konieczne, ze względu na to, że w granicach obecnych Województwo nie jest samo wystarczalne i nie może w żaden sposób zaspokoić potrzeb samorządowych.

Nadzwyczajny komisarz do walki z przemytnictwem. Dyrektor policji cel. w Mysłowicach p. Bohdan Dębicki mianowany został na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 25 b. m. nadzwyczajnym komisarzem do walki z przemytnictwem na obszarach województwa śląskiego, krakowskiego, kieleckiego i pomorskiego.

Interpelacja sejmowa w sprawie eksportu iaj. Ze sfer sejmowych dowiadujemy się, że w ostatnim dniu sesji sejmowej kilka klubów sejmowych (Wyzwolenie, Piast, Ch, D, i Zw. Lud. Nar.) zainterpelowało p. ministra przemysłu i handlu, zapytując go, czy znane mu jest przesilenie w jajczarskim handlu eksportowym oraz, co zamierza uczynić, by zaradzić grożącej działalności temu eksportu ruinie. P. minister Kiedroń odpowiedział, że stan ten znany mu jest, wobec tego zaś, że wywołany jest zbyt wygórowanymi opłatami wywozowymi, zamierza w porozumieniu z p. ministrem skarbu wydać w najbliższym czasie odpowiednie zarządzenia.

TELEGRAMY.

Nota polska do Sowietów w sprawie niesłychanego napadu na Stołpcę.

WARSZAWA. (AW.) Dzienniki podają, że wczoraj późnym wieczorem wręczył minister spraw zagra-

Dzieła, broszury, książki, zaproszenia ślubne, bilety handlowe i biurowe, formularze, afisze, klepsydry, wizytowe, tabele, sprawozdania, cyrkularze i t. p.

wykonuje szybko i dokładnie

Drukarnia Diecezjalna

Brzeska 4 — Telefon 26.

CZCIONKI NAJNOWSZYCH KROI.

WŁASNA INTROLIGATORNIA.

WYTWÓRNIA PIECZĘCI.

CEGIELNIA MIEJSKA WE WŁOCŁAWKU

POLECA

dobrą cegłę maszynową i ręczną

po cenach konkurencyjnych

loko plac cegielnia, loko wagon lub z dostawą na budowę.

ZARZĄD.

Wykrycie nowej jaczejki komunistycznej.

Jaczejki komunistyczne, popierane i zasilane materialnie przez Moskwę, wyrastają, jak grzyby po deszczu. Po Zielonce wyszukali sobie nowy teren w Helenowie, również pod Warszawą.

Wczoraj komuniści urządzili w Helenowie pod postacią majówki, zebranie konspiracyjne, lecz zanim mogli się rozgadać po bolszewicku, już

przybyła policja polityczna i wszystkich konspirantów w liczbie 45 aresztowała. Znalaziono i zabrano przytem kilka worków najrozmaitszej bibuły komunistycznej oraz broń i jakieś telegraficzne szyfry.

Wszyscy aresztanci przeprowadzeni zostali do Warszawy. Robota segregacyjna trwała całą wczorajszą noc.

nicznych posłowi sowieckiemu w Warszawie p. Oboleńskiemu notę w sprawie napadu na Stołpcę. Równocześnie po zakończeniu narad wieczornych komitet polityczny Rady Ministrów udał się do mieszkania chorego gen. Sikorskiego i tam wspólnie opracowano plan dalszego działania na zewnątrz i wewnątrz w związku z napadem.

O ratyfikacji konwencji kłajpedzkiej.

KRÓLEWIEC (Pat.) »Königsberger Allgemeine Zeitung« pisze w związku z ratyfikacją konwencji kłajpedzkiej przez Litwę: Litwa pobiera z obszaru kłajpedzkiego wielkie dochody, chociażby tylko z cel. Dochody te używane są na wydatki, przerastające siły tego małego państwa, tak np. na utrzymanie armji 30.000-nej, na 28 kosztownych przedstawicielstw zagranicznych i t. p. Poza tem kraj prowadzi dzisiaj nadzwyczaj kosztowną akcję wywłaszczeniową, celem zmniejszenia stanu posiadania polskiej mniejszości, zmniejszając w ten sposób wydajność rolnictwa. Celem pokrycia tych wielkich wydatków wyciska Litwa obszar kłajpedzki pod względem finansowym, jak cy-

trynę, ograniczając przytem wszystkie jego prawa i przywileje, aby utrzymać go zawsze w zależności. Z powyższych powodów — kończy zmiankowany dziennik — wprowadzenie w życie autonomji Kłajpedy staje się iluzoryczne.

Delegacja niemiecka w Londynie.

LONDYN 5-go sierpnia (P.A.T.) — Dziś rano przybyła tu delegacja niemiecka. Już w godzinach południowych ma się odbyć plenarne posiedzenie konferencji, przytem premier angielski wygłosi przemówienie powitalne, na które odpowie kanclerz Marx. Następnie będą wręczone Niemcom protokoły, zawierające dotychczasowe uchwały sprzymierzeńców wymagające rokowań z Niemcami. Przypuszczają tu, że delegacja niemiecka ukończy w przeciągu 24 godzin studjowanie protokołów, tak, że na plenarnem posiedzeniu konferencji w środę Niemcy będą już mogli przedstawić swoje życzenia. Rokowania z Niemcami odbędą się prawdopodobnie w ścisłym kole głównych delegatów i najwybitniejszych rzeczoznawców. W kwestji wojskowej ewakuacji zagłębia Ruhry i całego ob-
sadowanego terytorjum nie odbędzie

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się bez śladu

piegów,

opalenizny i zmarszczek na twarzy?

Więcej używaj kremu metamorfoza „Piegiol”.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

się dyskusja, ponieważ sprawa ta nie należy do zakresu prac rzeczoznawców. Premier francuski oświadczył jednak, że nie jest przeciwny rokowaniom z Niemcami w tej sprawie równoległe z pracami konferencji ogólnej.

Żądania niemieckie.

BERLIN. (P. A. T.) — Według tujszych pogłosek, delegacja niemiecka w Londynie postawi następujące żądania: Uwolnienie wszystkich więźniów i skazanych na terytorjach okupowanych, natychmiastowe wojskowe opróżnienie zagłębia Ruhry i zrzeczenie się ze strony sprzymierzonych wszelkich aktów indywidualnych poszczególnego państwa sojuszniczego w stosunku do Niemiec.

Ekshumacja nieznanego zwłok.

RZYM (A. W.) Na skutek rewelacji Zamboniego zarządzono ekshumację nieznanego zwłok, pochowanego na cmentarzu San Verano w dniu 16 czerwca r. b.

Władzom chodzi o stwierdzenie, czy nie są to zwłoki Matteotiego.

OFIARY.

Na nędzę wyjątkową wyjęto z puszki w Sądzie Pokoju 1-go Okręgu w dn. 2 sierpnia r. b. 73 złote. Zarząd Konferencji św. Winc.

Rozkład jazdy parostatków.

Z WŁOCŁAWKA do PŁOCKA i WARSZAWY.

6 rano, 1 po poł., 1 min. 30 po poł.

Z PŁOCKA do WŁOCŁAWKA:

5 min. 30 rano, 6 rano i 2 min. 30 po południu.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A biturjent seminarjum nauczycielskiego poszukuje korepetycji. Przygotowuje do seminarjum i gimnazjum. Wiadomość w Administracji „Słowa Kujawskiego”.

Adamski Feliks były felczer szpitala wenerycznego 5-go Łazarza, przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska Nr. 13.

Jest do sprzedania czystej rasy wilk jednoroczny. Wiadomość w Adm. „Słowa Kujawskiego”

Poszukuje się dużego pokoju bez mebli. Łaskawe oferty do Adm. „Słowa Kuj.” dla Półkój.

Pianina nowe, wykwiłtne, wprost ze słynnej fabryki, taniej, niż bezpośrednio. Proszę o listowne zapytania: Stanisław Tahn, Kalsz, Aleja Józefiny 9.

Ratunek zdrowia. Kąpiele czynne codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Ceny niższe. Włocławek Plac Kopernika 9.

Zgubiono książeczkę Pow. Kasy Chorych Władysława Gostowskiego.